W niedzielę, dnia 15 czerwca b. r. o godz. 3 popoł. o w razie braku kompletu o godz. 3 1/2 popołudniu odbędzie się w sali Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43

WALNE ZGROMADZENIE

KASY KRAKOWSKIEGO STOWARZ. KUPCÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcji;
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum;
4. Wybór 9 członków Rady Nadzorczej;
5. Wybór 4 członków Dyrekcji;
6. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej;
7. Wnioski i interpelacje.

Prezes Rady Nadzorczej.

KALENDARZYK PODATKOWY NA CZERWIEC.

Podatek obrotowy: Do dnia 15 czerwca, mają kupcy I. i II. kategorji handlowej oraz I.—VI. przemysłowej, zapłacić podatek obrotowy za maj. Podatek wynosi 2 i pół procent obrotu.

Dodatek do patentu. Do dnia 30 czerwca należy uiścić dopłatę do patentu — (tabela w Nrze z 3-go maja 1924).

Podatek dochodowy. Do dnia 24 czerwca należy wpłacić jedną czwartą część podatku dochodowego, obliczonego wedle fasji wniesionej do 24 maja).

Podatek majątkowy. Do dnia 10 czerwca ma każdy płatnik otrzymać wymiar podatku majątkowego a do dnia 10 lipca zapłacić jedną szóstą część podatku majątkowego bez potrącenia zaliczek.

WAŻNE DLA PŁATNIKÓW PODATKU MAJATKOWEGO. Płatnicy, nie prowadzący ksiąg, którzy otrzymają nakazy płatnicze, gdzie wartość ich przedsiębiorstwa, obliczona została na podstawie mnożników i wymiaru podatku przemysłowego za 1 półrocze za wysoko, mogą, jeżeli są wymiarem pokrzywdzeni wnieść w ciągu 14 dni od doręczenia odwołanie do Izby skarbowej i prosić o obniżenie wymiaru do kwoty, obliczonej na podstawie rzeczywistego obrotu. Prawomocny wymiar za I-sze półrocze 1923, nie musi wiązać Komisji, ale może go obniżyć (Okólnik Min. Skarbu).

Płatnicy, którzy wpłacili zaliczki w wysokości 70 procent, mającego im być do 10 czerwca wymierzonego podatku — nie płacą na tę ratę podatkową nic. Mają jednak donieść o wysokości zapłaconych zaliczek przewodniczącemu komisji szacunkowej. Vide o tem: Ulgi w sprawie podatków.

* * *

W SPRAWIE PODATKU MAJĄTKOWEGO. W razie otrzymania z Inspektoratu Skarbowego wezwań o wyjaśnienie lub uzupełnienie fasji winni płatnicy bezzwłocznie wezwaniu zadość uczynić. Jeżeli tego nie uczynią, może wymiar podatku nastąpić odmiennie od fasji, od czego niema rekursu.

OBECNE WYMIARY podatku majątkowego (płatna jedna szósta część) są tylko prowizoryczne, właściwy definitywny wymiar nastąpi później.

DOPŁATY DO PATENTÓW. Zawiadamiamy członków, że dopłaty do patentów mają sami uskutecznić. Stowarzyszenie żadnych wpłat przyjmować nie będzie.

* * *

Kupcy, których przedsiębiorstwa wymagają obecnie niższego świadectwa przemysłowego, niż obecnie posiadane, mogą złożyć odpowiednią deklarację i przenieść się do dnia **30 czerwca do niższej kategorji.** Informacji w tej sprawie udziela nasz sekretarjat. Vide o tem artykuł str. 5, 6.

* * *

Ulgi celne na 18 dni: Od dnia 12 czerwca do 30 bm., wprowadzono cały szereg ulg celnych, z których **podajemy najważniejsze:**

1. **Wolne od cła:** śledzie i ryby morskie oraz mleko świeże,

2. **Tylko 2 procent dotychczasowego cła płacą:** rury żelazne i stalowe, narzędzia rolnicze i przędza bawełniana, szpagat,

3. **Tylko 10 procent** cła płacą lokomobile nie wyrabiane w kraju, windy elektryczne, konserwy ze śledzi bez oliwy, mączka mleczna i różne chemikalja,

4) Tylko 40 procent cła płaci: margaryna, papier drukowy biały, linoleum,

5) **Tylko 75 procent cła płaci obuwie** (wagi mniejszej, niż 600 gr.), z wyjątkiem lakierowego, drożdże, kakao w ziarnach, nasiona, okucia, różne wyroby żelazne (vide o tem artykuł).

DO 30 CZERWCA może nastąpić zniżenie kategorji handlowych i przemysłowych. (Vide o tem artykuł).

* * *

Ważne dla importerów. Od 5 czerwca podnosi się opłatę manipulacyjną przy cleniu paczek pocztowych z 5 procent na 15 procent. Oznacza to 10 procentową podwyżkę cła. Wobec tego należy o ile to możliwe nie dysponować przesyłek zagranicznych pocztą.

Ważne dla importerów. Traktat handlowy z Anglją został 6 maja, z Finlandją 6 maja, z Jugosławją 14 maja br, ratyfikowany. Wobec tego towary z tych krajów przywożone mają teraz te same ulgi celne, co towary z Czech, Austrji, Francji — o ile mają certyfikaty pochodzenia.

O usunięcie przeżytków.

Myślimy o ustawie, o zwalczaniu lichwy. Ustawa z 2 lipca 1920 o zwalczaniu lichwy — miała rację bytu tylko podczas wojny, gdy wskutek blokady towary szły w górę przy stałej stosunkowo walucie, obecnie jest zaś anachronizmem. Stosunek podaży do popytu, zmienił się gruntownie z chwilą wejścia w okres stabilizacyjny na korzyść konsumenta. Konsument rozporządzający gotówką może wybierać z pełnego i dyktować ceny. W handlu hurtownym brak gotówki zniewala kupców do sprzedaży ze stratą, zwłaszcza w handlu towarami włóknistymi, skórą i drzewem.

Podstawa istotna i prawna dla lichwy towarowej obecnie zupełnie odpadła i jak zasięgnęliśmy informacji w ciągu ostatnich 3 miesięcy nie wpłynęła ża-

dna sprawa o lichwę towarową do Sądu. Ceny wszystkich artykułów wskazują stale tendencję zniżkową, drożeje jedynie płaca niektórych kategorji robotników i rzemieślników.

Potrzebaby raczej zabezpieczyć godziwe zyski kupców, bo stan ten wymaga ochrony dla utrzymania siły podatkowej państwa, nie zaś konsumenta, który może najlepiej teraz wykorzystać konjunkturę.

Należy znieść także wszystkie przepisy administracyjne, wydane na podstawie ustawy o lichwie towarowej. Przepisy te stały się czczą formalnością, utrudniającą tylko działalność gospodarczą i jedynym ich efektem są utrudnienia handlowe i produkcyjne oraz obciążenie budżetu administracyjnego państwa.

Były one narzędziem polityki demagogicznej różnych rządów, które stały bezradne wobec ciągłej dewaluacji pieniądza, — z której zresztą same aż nadto korzystały — i chcąc okazać ogółowi, że walczą z drożyzną i że chronią stan urzędniczy, marnie wtedy wynagradzany — ciągle zaostrzały przepisy administracyjne przeciw kupcom, wskazując ich, jako sprawców drożyzny i piętnując, jako paskarzy. Niezliczoną ilość razy występowaliśmy przeciw tej demagogicznej polityce rządu — a teraz widzą wszyscy, jak bardzo mieliśmy rację.

Nierealność tych zarządzeń administracyjnych, przedewszystkiem zarządzenia obowiązku posiadania faktur i cenników, jest oczywista. Wszak znanem jest, że handlarze artykułami spożywczymi, jaj, nabiału, jarzyn nie otrzymują od producentów faktur, tak samo nie zna ich wogóle handel węglem, zbożem itp.

Wykonanie obowiązku sporządzania cenników nasuwa również poważne wątpliwości i trudności. Pomijając takie postanowienia niecelowe, natury czysto formalnej, jak wielkość cennika, format, sposób wypisywania cen itd., które powinny być w zupełności uchylone, stwierdzić trzeba, że tylko bardzo drobni kupcy są w stanie odpowiadać wszystkim wymogom, stawianym przez władze. Jest fizyczną niemożliwością w większem przedsiębiorstwie handlowem, które obraca dużą ilością artykułów rozmaitego rodzaju i gatunku (towary żelazne, porcelanowe, galanterja itd.), sporządzanie cennika „na wszystkie, znajdujące się w przedsiębiorstwie sprzedaży artykuły", które temu obowiązkowi podlegają. Towar na składzie nie jest rzeczą stałą, lecz nieustannie się zmienia, jedne towary ubywają, inne znowu kupiec sprowadza, wszystkie zaś te zmiany muszą znaleść odbicie w cenniku, odpowiadającym tak pod względem formy, jak i treści specjalnym wymaganiom władz. Jeżeli łącznie z tym obowiązkiem, weźmiemy pod uwagę konieczność umieszczania etykiet z ceną na pewnych artykułach, to łatwo zrozumieć, jak niezmiernie uciążliwem i w wysokim stopniu utrudniającem prawidłowe prowadzenie przedsiębiorstwa jest zastosowanie się do tak bezwzględnych przepisów.

Zniesienie niepotrzebnych utrudnień byłoby rzeczą pożądaną, celem przywrócenia produkcji i handlowi zdolności konkurencyjnej, zwłaszcza w czasie sanacji.

Ulgi w sprawie podatku majątkowego
dopłat do patentów, podatku obrotowego i podatku dochodowego.

(m) W uwzględnieniu obecnego zastoju i faktycznej niemożności opłacania podatków przez płatników wydało Ministerstwo Skarbu, — na skutek memorjałów zrzeszeń gospodarczych, a także naszego stowarzyszenia — niektóre zarządzenia, które choć w drobnej części ulżyć mogą krytycznemu położeniu szerokich sfer handlowych, przeciążonych obecnie powinnościami podatkowemi. Ulgi są następujące:

Ulgi w podatku majątkowym.

Jak już donieśliśmy zarządziło Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 30 maja L. D. P. O. 2949 V., by w wypadkach gdy płatnik wpłacił tytułem I. i II. zaliczki na poczet podatku majątkowego 70 procent całego podatku lub więcej, był on zwolniony od uiszczenia I. raty tego podatku (płatna do dnia 10 lipca). W wypadkach, gdy wpłacona suma zaliczek nie dosięgła 70 procent z całego podatku, może płatnik uzupełnić tylko wymiar I. raty do kwoty 70 procent całego podatku, — o ile naturalnie nie będzie dla niego korzystniej zapłacić tylko jedną szóstą część całego podatku. —

Przykład: Płatnikowi doręcza się prowizoryczny wymiar podatku majątkowego, wynoszący 300 zł., z czego ma obecnie zapłacić jedną szóstą, tj. 50 zł. Tymczasem wpłacił on w listopadzie tytułem I. zaliczki 45 zł., a tytułem II. zaliczki (w lutym i marcu) 160 złotych, razem 205 zł. Do 70 procent z 300 zł. brakuje 5 zł. (210 mniej 205), wobec czego wpłaci teraz zamiast 50 zł., tylko 5 zł.

Gdyby zaliczki już wpłacone wynosiły 210 zł., lub więcej — nie płaci nic.

Gdyby wreszcie zaliczki wpłacone wynosiły np. 120 zł., to korzystniej naturalnie będzie dla płatnika jeżeli ich nie potrąci — tylko zapłaci 50 zł., tj. wymiar, bo z powołaniem się na przepis rozporządzenia powyższego musiałby dopłacić 210 mniej 120 zł., tj. 90 złotych.

W wypadkach korzystania z tej ulgi, należy zawiadomić Przewodniczącego Komisji szacunkowej (Inspektorat, Urząd Skarbowy) i przedłożyć odpisy kwitów lub dowodów wpłaty PKO.

Przeniesienie do niższej kategorji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

W tej sprawie wydało Ministerstwo okólnik Nr. 46 23-V. L. D. P. O. 2124-III., na mocy którego dozwolone jest do dnia 30 czerwca przeklasyfikowanie przedsiębiorstw do niższej kategorji, względnie zwolnienie od dopłat na świadectwa przemysłowe.

Wypadki te mogą zajść, jeżeli przedsiębiorstwa na rok 1924 a) wykupiły świadectwa przemysłowe bez ustawowego obowiązku; b) wykupiły świadectwa wyższej kategorji, niż miały obowiązek; c) wykupiły świadectwa właściwej kategorji, lecz obecnie ze względu na znaczne podwyższenie cen świadectw przemysłowych, zaniechały handlu artykułami i w rozmiarach, które wykupienie świadectwa wyższej kategorji uzasadniały". Podkreślamy tu bar-

dzo cenne przyznanie Min. Skarbu, że podwyższenie opłaty za patent, przyczynia się do zmniejszania rozmiarów i redukowania przedsiębiorstw. Oto nasza polityka skarbowa, która dąży do osłabienia majątku społecznego!

Otóż ci wszyscy mają w terminie do 30 czerwca złożyć na własną odpowiedzialność do władzy Skar bowej deklarację i prosić o przeniesienie do niższej kategorji (w wypadku b) i c), lub o zwolnienie od dopłaty do świadectwa.

Przykład 1: Przedsiębiorstwo detaliczne wyrobów bawełnianych, wykupiło na żądanie władzy skarbowej na rok 1924 świadectwo II. kat.; obecnie może wymienić je na świadectwo III. kategorji.

Przykład 2. Przedsiębiorstwo handlowe detaliczne towarami kolonjalnymi, chce obecnie zaniechać prowadzenia tego handlu i zamierza prowadzić **drobną** sprzedaż tych towarów, w tym wypadku może **wymienić świadectwo** II. na III. kategorję.

Przykład 3. Hurtowny handel towarów tekstylnych, który sprowodzał dotąd wielkiemi partjami zamierza zredukować swój handel do rozmiarów II. kategorji — może także wymienić kategorję I. na II.

Ulgi w spłatach podatkowych.

I. W indywidualnych wypadkach, gdyby uskutecznienie dopłaty do świadectw przemysłowych, związane **było dla płatników III. i IV. kategorji handlowej oraz VIII. przemysłowej** z wielkiemi ciężarami może Izba Skarbowa **zwalniać zupełnie płatników,** od tej dopłaty, względnie rozłożyć ją na raty (okólnik Nr. 46 z 23 maja L. D. P. O. Nr. 2124 marca).

Inni płatnicy tych ulg nie mogą wykorzystać, — mogą natomiast powołać się na ulgi pod II.

II. Do 14 dni po terminie, mającej nastąpić wpłaty może Izba Skarbowa w wyjątkowych wypadkach dozwolić na odroczenie wpłat na podatek dochodowy, **obrotowy i** majątkowy — ale zawsze na skutek indywidualnych odpowiednio uzasadnionych podań.

We wszystkich wypadkach dozwolonej przez władze skarbowe zwłoki płaci podatnik **zawsze tylko 2 procent miesięcznie** kary za zwłokę, natomiast **pół procent dziennie podwyżka podatku zostaje uchylona.**

Formularze podań przeklasyfikowania przedsiębiorstw do niższej kategorji.

Podajemy 2 formularze podań w sprawie powyższej. Nadmieniamy, że deklaracje wnosi się pod własną odpowiedzialnością i władze skarbowe stwierdzą prawdziwość treści zapodań. Podania te są wolne od stempla i należy je wnieść do 30 czerwca 1924 roku.

Do Inspektoratu Skarbowego w....

DEKLARACJA

Podpisany N. N. kupiec w... ul..„ prowadzi drobną sprzedaż artykułów.... co wymaga na zasadzie taryfy załączonej do art. 23, ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. z 1923, Nr. 58, poz. 412) wykupna świadectwa przemysłowego III. kategorji handlowej.

Ponieważ na rok 1924 wykupiłem w Kasie Skarbowej w.... do Nr... dnia„„ grudnia 1923 świadectwo II. kategorji, upraszam o zaliczenie mego przedsiębiorstwa do kategorji III. handlowej.

Powyższą deklarację składam pod własną odpowiedzialnością Podpis......

Adres przedsiębiorstwa

Do Inspektoratu Skarbowego w...

Podpisany N. N. kupiec w..„ ul... wykupił na rok 1924, dnia... grudnia 1923 w Kasie Skarbowej w...„ do Nr.... świadectwo przemysłowe II. kategorji na handel obuwia.

Ponieważ obecnie nie prowadzę już wytwornego obuwia z lakieru, co wymaga świadectwa II. kategorji, tylko obuwie niewytworne, bez laku, co wymaga przy moim rozmiarze przedsiębiorstwa świadectwa III. kategorji handlowej, upraszam

o zaliczenie mego przedsiębiorstwa do kategorji III. handlowej.

Powyższą deklarację składam pod własną odpowiedzialnością. Podpis

Adres przedsiębiorstwa

Dlaczego nie mamy eksportować.

W sprawie tej zamieściliśmy treść wywiadu z dr. Weinschenkiem, Prezesem Izby handlowej w Bielsku, który między innemi, jako jedną z ważnych przyczyn, podał pominięcie fachowych czynników w eksporcie i charakter konjunkturowy naszego eksportu.

Charakterystycznym przyczynkiem w tej sprawie jest mowa kierownika Gł. Urzędu przywozu i wywozu w Warszawie, w Komisji sejmowej w Warszawie 2 czerwca br.

„Mieliśmy najlepsze widoki eksportu, bo mamy sąsiadów, którzy nas potrzebowali i to czego oni od nas potrzebują, ale nie potrafiliśmy eksportować, bośmy nie szukali fachowych firm kupieckich, które przed **wojną w eksporcie** pracowały, ale jedynie uznawaliśmy organizacje społeczno-handlowe, które były takim samym, a nieraz droższym pośrednikiem jak kupiec".

Oto dosłowne brzmienie słów naczelnika tego Urzędu, który w dalszym ciągu potępił system licencji i pozwoleń wywozu, które pobudzały do stosowania takich środków, że „urzędnicy, gdyby byli aniołami nie mogliby się mu oprzeć". (Tolerowanie łapówek. Przyp. redakcji).

Importerzy zagraniczni wiedzieli o tem wszystkiem i korzystali z tego — jak długo konjunktura była pomyślną. Skoro ustała, cofnęli się — ale zachowali dobrze w pamięci te wszystkie praktyki, z powodu których nie traktują nas gospodarczo na serjo, i nie uważają za wogóle nadających się do normalnego handlu zagranicznego.

Tak się mści na państwie gospodarczy bojkot legalnego kupiectwa!

Ze serji jak się u nas błądzi.

Ograniczymy się dzisiaj do kilku faktów.

Gdy żniwa w roku ubiegłym zaledwie się rozpoczęły, już rolnicy, a raczej ich płatni satelici obliczali, że Polska będzie w stanie wywieźć za granicę bez szkody dla wewnętrznej konsumcji 120 tysięcy wagonów żyta. Oczywiście później obliczano możno-

ści wywozu owsa, jęczmienia, gryki i tylko brakowało tym panom pozwolenia wywozu. Rząd mimo naporu dawnej koalicji rządzącej, z pod znaku 8+1, tylko sporadycznie udzielał zezwolenia na wywóz.

Jeżeli dokładnie obliczymy, ile w roku bieżącym przywieziono do nas mąki amerykańskiej i węgierskiej, to wywóz zboża naszego zaledwie wyrówna tę wartość w bilansie handlowym.

O nadmiarze zboża w kraju nie ma mowy. Ceny zboża nie są wcale u nas niskie, aby wywóz tak bardzo się opłacał.

Stosunkowo najtaniej kalkuluje się u nas żyto — ale zawsze wyżej od cen światowych. I tak wynosi cena żyta w ostatnich czasach około 3 dolarów za 100 kg., podczas gdy żyto na giełdzie w Chicago kosztuje 2,30 dolarów, a żyto rosyjskie kalkuluje się loco okręt w Hamburgu 10 hol. fl., czyli 2 dolary. Z tych kilku cyfr widać, że zakaz wywozu nie wstrzymał bynajmniej rolników od wyzysku wewnętrznego rynku, że wywóz polskiego żyta wcale tak nie popłacałby, a tylko przywóz drogim frachtem kolejowym mógłby wpłynąć na podrożenie zboża u nas. Oczywiście nie mówimy o nowem cle na żyto.

Pszenica kosztuje w Nowym Jorku 4.30 dolarów, amerykańska pszenica, port Hamburg 4.70 dolarów, nasza pszenica loco Warszawa 4.60 dolarów, węgierska pszenica loco granica czeska 4.80 dolarów.

By wywozić zagranicę, muszą ceny być u nas dużo niższe, aniżeli w krajach, w których szuka się zbytu.

Kraje zagraniczne mają dużo awersji do naszego sposobu wywiązania się z umowy; towar zanieczyszczony, wilgotny, stęchły, ładowany niefachowo, niedotrzymywanie terminu, gatunkowo nie wedle umowy itd. Z tych wszystkich powodów rynki zagraniczne notują na towar polski stale niższe ceny. Udawadniamy cyfrowo, że nasz rolnik na wewnętrznym rynku osiąga ceny rynków światowych, a wywóz którego się domagano, byłby dla całokształtu życia gospodarczego katastrofą.

Wywóz jaj stanowi ważną pozycję w naszym wywozie. W roku 1923 mędrcy z syreniego grodu wydawali pozwolenia wywozu „fachowym“ firmom: jak Związkom Akademickim, Zrzeszeniom urzędniczym, robotniczym i innym korporacjom. Nie zabrakło też i fachowych firm dla wywozu, jak konsumów „Proletarjat“ itd.

Jak to w praktyce wyglądało nie trudno odgadnąć. Kupcy musieli odkupić pozwolenia wywozu, a uczone firmy miały dochód. W roku bieżącym stracilismy rynek angielski. Sowiety sprzedały do Anglji 8000 wagonów jaj I.-szej jakości za cenę rynków wewnętrznych w Polsce, a Polska do Anglji jaj wywozić nie może, gdyż u nas do cen krajowych przybywa kolosalna opłata wywozowa, lub cena certyfikatu. Czy mamy jeszcze mówić o innych artykułach?

Rządzimy się naprawdę coraz mniej po europejsku, a tu ciągle nam się wmawia, że władze nasze czuwają nad naszą gospodarką.

Swiat nie śpi, idzie swoim torem, a o nas wyrabia się opinja, że należy nas zdaleka omijać.

Vide o tem artykuł: Dlaczego nie możemy eksportować.

W sprawie porządków w naszych kasach Skarbowych.

Zdarza się coraz częściej, że płatników zwłaszcza podatku majątkowego, odwiedzają egzekutorzy, celem ściągnięcia płatnych w lutym i marcu zaliczek na podatek majątkowy, chociaż zaliczki te płatnicy w swoim czasie, tj. przed 3 i 4 miesiącami wpłacili na czeki PKO.

Na to jedyna rada: okazać im dowody wpłaty (odcinki czeków), wobec okazania których czynność egzekucyjna jest już zbyteczna. Dlatego należy dowody wpłat na wszelkie podatki należycie przechowywać, bo są one jedynym dowodem uskutecznionej wpłaty.

Jak się więc zdaje kasy skarbowe nie przeprowadziły dotąd wogóle wpłat, uskutecznionych w drodze PKO, jeszcze z miesiąca lutego — a wobec olbrzymiej ilości tych wpłat, ciągle napływających (oceniamy je w Kasie Skarbowej w Krakowie na dziesiątki tysięcy miesięcznie) jest wogóle wykluczone, aby tu kiedykolwiek mógł nastać porządek.

Ile kłopotów i niedogodności stąd dla płatników powstaje i ile czasu tracą organa egzekucyjne, które na podstawie niedokładnych wyciągów władz skarbowych czynności swe wykonują — o tem chyba zbyteczne się rozwodzić. Władze podatkowe, które nadzwyczajnych wprost rzeczy żądają od płatników — mogłyby przynajmniej u siebie wprowadzić tak zwyczajną rzecz, jak porządne księgowanie.

List z Mongolji.

Przypisek redakcji. Ostatnie wykopaliska w Tybecie, wydobyły między innymi następujący dokument, który tu reprodukujemy. Archeologowie oceniają na podstawie opisanych tam stosunków, że pochodzi on z przed 2000 lat.

Dawno chciałem ci donieść o mojem obecnem położeniu.

Nie chciałem Cię trapić, gdyż słyszałem, że sam borykasz się z trudnościami. Obecnie atoli i mnie zbrzydło już wszystko i zmuszony będę rozpocząć nowy tryb życia. U nas od lat kilku rozpoczęło się kotłowanie „huzia na kupca“. Cygan i kupiec, to jedno i to samo. Stajesz, jako kupiec przed Mandarynem, a on natychmiast wypróżnia ci kieszenie, gdyż u nas tutaj cała opinja jest stale przeciw kupcowi. Aby uprzytomnić sobie, w jakich warunkach żyjemy, opiszę Ci tylko jeden dzień normalny, a jestem pewny, że powiesz, psie życie, jak wy wogóle wytrzymać możecie.

„Kto rano wstaje, temu Budda daje“, wmawiano we mnie, gdym był jeszcze dzieckiem. Obecnie jednak i to się zmieniło — jak zresztą wszystko — bowiem mogę wstać kiedy tylko zechcę, a do pracy pod żadnym warunkiem zabrać mi się nie wolno. Stójkowy z nahajką stoi przed sklepem i zmusza do próżniactwa. Kto chce pracować dłużej, musi płacić kary. Próżniactwo jest u nas uprzywilejowane ustawami społecznemi. Otwierasz rano ba-

zar — i o ile w nocy nie wypróżnił ci go złodziej i już masz odwiedziny. Urzędowa figura wpada do ciebie i bada, czy masz cennik 40 cm. długi i 25 szeroki, oraz czy każda sztuka towaru jest zaopatrzona karteczką, gdyż zachodzi obawa, że w przeciwnym wypadku ocyganisz konsumenta. Ledwie ten darmozjad wyszedł, już zjawia się druga rządowa figura, badać, czy mam patent*). Pozbyłem się i tego osobnika, a oto jakiś wysoki dygnitarz dopytuje się, czy mam księgę obrotową, czy płacę podatek. Sprawy te zajęły mi kilka godzin czasu. Poczem przychodzi pocztmistrz i zawiadamia mnie, że na pocztowym urzędzie celnym mam paczkę do odebrania i muszę zapłacić złotemi monetami. Zamykam sklep i idę szukać złota na żółtej giełdzie — coś podobnego, jak czarna giełda w Polsce — co zajmuje mi czas aż do 3 pop. Jeszcze nie zdążyłem otworzyć sklepu, aż tu mam znowu odwiedziny kilku żandarmów i urzędników, przychodzą bowiem badać, czy waga moja jest w porządku. Przeklinam w duchu wszystkie te katusze, lecz nic nie pomaga, gdyż za chwilę znowu przychodzą badać, czy nie zapomniałem przy padkiem zapłacić jakiego podatku luksusowego, albo opłacać daniny. Od czasu do czasu przychodzą również badać, czy przypadkiem nie ukryłem czego w żołądku, i tak do 6 godziny w nocy jestem pod ciągłym nadzorem. O 6 muszę uciekać z bazaru, bo mi nie wolno pracować dalej.

Codziennie odbywają się różne przepisowe komisje szacunkowe, które szacują mój majątek, dochód, obrót, nawet grzechy moje i przygotowany jestem, że i egzekutor lada chwila może mnie odwiedzić.

Nikt od nas nie wyjeżdża, gdyż tego wymaga obecna racja stanu. Wmawia w nas Dalaj Lama, że wystarczy dla nas to, co sami produkujemy. Jeżeli nie mamy, jak w Chinach muru oddzielającego nas od reszty świata, to musimy sobie sami taki mur stworzyć, byśmy nie pozostali w tyle za naszymi sąsiadami ze Wschodu. Ktoby mimo to, zechciał wyjechać za granic naszego państwa, musi stanąć przed groźnem czołem naczelnika ochrany i zapłacić 100 złotych taelów, przedtem jeszcze musi wykazać się, że cały swój majątek oddziedziczony po prababce wysypał już do skarbca.

Byłbyś w grubym błędzie, gdybyś przypuszczał, że jest tutaj tak samo tanio, jak było podczas wojny, gdy Ty byłeś w niewoli u nas, obecnie jest przedewszystkiem piekielnie drogo, wszystkie swobody są zawieszone, chociaż mamy przez suwerenow nową konstytucję, pisaną bardzo kwiecistym stylem o prawach i obowiązkach.

Lecz by opisać wszystkie dziwolągi naszych ustaw, któremi zarzuca nas Dalaj Lama Za—Grabie- ski, ktory chce ratować nas wszystkich — nie starczyłoby całej libry papieru; studjuję je codziennie godzinami — i nic nie rozumię.

Od czasu, jak mówią u nas o europejskich porządkach i o wprowadzeniu w czyn całego aparatu europejskiego, to wszyscy razem zeszliśmy na dziady, Ciągle wprowadza się coś nowego, niszczy się to, co jest dobre, burzy się dawne, a wprowadza się nowe stokroć gorsze.

Nie wszystkim jednak powodzi się źle. Tym, którzy nic nie pracują, którzy obijają się o dwór Dalaj Lamy, powodzi się nie źle. Zostają dyrektorami, dostają koncesje, wywozy, przywileje, dobre posady i ci nie mają powodu do skargi.

A nas wszystkich zwykłych śmiertelników, niech ma Budda w swej opiece.

*) Nie wiesz zapewne, co to jest, dlatego Ci to wyjaśnię, Każdy kupiec i fabrykant musi mieć patent na dowód, że opłacił jedną z kategorji opłat — jest ich 12 i każdy rodzaj kupiectwa płaci różne sumy za tę opłatę. Na dowód wpłaty dostaje blaszkę — coś podobnego, jak psy na szyję, którą musi przybić u siebie w bazarze. Do tej blaszki choć ją się wykupiło, na cały rok — co jakiś czas się dopłaca.

Bajka

o upartym pacjencie i upartym operatorze.

I.

Do dentysty zgłasza się uparty pacjent. Który ząb pana boli — pyta dentysta — na to odpowiada uparty pacjent — skoro jesteś dentystą, powinieneś to sam wiedzieć. Dentysta zakłada obcęgi — a po sekundzie konstatuje pacjent, że stracił zdrowy ząb.

Mimo dalszych prób nakłonienia pacjenta do wskazania zdrowego zęba, uparty pacjent obstaje przy tem, że dobry dentysta sam powinien wiedzieć, który ząb jest chory.

Dentysta rwał ząb za zębem, aż uparty pacjent został prawie bez zębów.

Lecz mimo to nie dał się przekonać.

II.

Uparty operator leczy zniszczony inflacją organizm społeczny nożem. Prócz noża używa śruby bez końca. Nie brak mu jednak humoru przy tej ciągłej operacji.

Gdy przed niedawnym czasem zapytano p. Operatora, jakie ma lekarstwo na groźne przesilenie w przemyśle, odpowiedział lakonicznie: „Przemysłowcy napewno sami sobie dadzą rady, gdyż inaczej robotnicy ich pobiją".

III.

Zamiast bawić się w mowy i słuchać krytyki gadatliwych posłów, urządził się nasz operator daleko wygodniej. Zaprasza do swych apartamentów kilku referentów posłów i przy sutym obiedzie i dobrem winie uspakaja posłów i udawadnia im, że tylko dzięki im dokonuje operacji na społeczeństwie.

Jeszcze tylko kilka pełnomocnictw, a całe społeczeństwo nie będzie się uskarżało ani na ból zębów, ani na żadną inną dolegliwość. Nóż i śruba — ewentualnie nawet obcęgi — załatwią się z wszystkiemi niedomaganiami.

Prezes Banku Polskiego o przesileniu gospodarczem.

Prezes Banku Polskiego p. Karpiński, udzielił wywiadu korespondentowi „Gazety Warszawskiej", w którym stwierdza, że kryzys finansowy nie jest dla kierowniczych sfer niespodzianką, jako nieuchronna konieczność przejścia z chaosu i anarchji inflacyjnej do stabilizacji i normalnego stanu finansowego, Przed kilku miesiącami sytuacja była znacznie gorsza, odzywały się głosy, że bez pożyczki zagranicznej nie jesteśmy w stanie uporządkować finansów. Fakt powrotu do stałej równowagi gospodarczej własnemi siłami, trzeba akcentować, jako czyn wiekopomny i najlepszy argument przeciw wszelkim „krakaniom" pesymistów. Skarg na nałożone ciężary nie należy przeceniać.

Zagadnienie kryzysu gospodarczego sięga głębiej poza ramy stosunków kredytowych. Minister Skarbu nie jest zatem, aby dalszymi rygorami polityki celnej stwarzać nie normalny stan drożyzny. Przy otworzeniu granicy okaże się, że sprowadzany towar będzie tańszy, co zmusi producentów do zmiany kalkulacji ceny i zarobku. Przyzwyczajenie pięcioletnie do 100 proc. i 200 proc. zysku od produkcji, musi ulec zasadniczej zmianie.

Kredyty Banku Polskiego stale się zwiększają (?) Bank Polski nie może zaspakajać wszystkich potrzeb, gdyż głównem jego zadaniem jest czuwać nad zdrowiem nowego pieniądza. Nowy ustabilizowany pieniądz przyczyni się do wzrostu oszczędności. Początki tego ruchu dają się już zauważyć (?). Dalsze ułatwienia kredytowe będą zadaniem organizującego się Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jest rzeczą jasną, że obecny kryzys będzie trwał jeszcze czas pewien. Rzeczą czynników rządowych jest zmniejszać jego intenzywność i skrócić okres trwania Powodów do pesymizmu niema (?)

Sytuacja gospodarcza.

Zastój w handlu. — Brak gotówki. — Polityka Banku Polskiego.

Zastój w manufakturze. Składy fabrykantów i kupców — Łódź liczy ich 5000 — w Łodzi ogromne, towarów sprzedać nie można, prawie połowa weksli — zwłaszcza z Królestwa, Poznańskiego i Kresów wraca z protestem. Dłużnicy wyrównują ją w ten sposób, że zwracają 40—50 procent w towarach, albo dają nowe weksle prolongacyjne na 30—40 procent dłużnej kwoty bez procentów. Pieniądz drogi, dochodzi od 7—10 procent miesięcznie i trudny do otrzymania.

Podobną, choć łagodniejszą formę kryzysu przechodzi Lwów i Poznań. W Krakowie i Zachodniej Małopolsce, stosunkowo najlepiej, co tłumaczy się tem, że tu kredytu tak łatwo nie udzielano i że kupcy tutejsi przedstawiają lepszy i kulturalniejszy materjał kupiecki bez wybujałego zmysłu spekulacyjnego.

Brak i drożyzna gotówki wywołuje obok innych skutków, także ten, że deprecjuje wszystkie wogóle wartości. Dlatego spadły we wartości ostatnio grunta, realności, biżuterje, akcje. Zwłaszcza silny jest spadek nieruchomości. Dom, za który ofiarowano przed 3 miesiącami 10.000 dolarów, można dostać za 6000, fabrykę, za którą chciano płacić 20.000 dolarów, kupi obecnie za 10.0oo dolarów.

Ten spadek realnych wartości jest katastrofą nie tylko dla odnośnych jednostek, lecz przedstawia się także, jako zubożenie całej Polski, skoro pomniejsza realne wartości, stanowiące majątek gospodarczy państwa i jego obywateli, (grunta, fabryki, realności, kopalnie) prawie o połowę.

Przyczyną tego: wzrost wartości pieniądza w stosunku do realnych wartości, i możność korzystnego fruktyfikowania gotówki (6—10 procent miesięcznie) podczas gdy realne wartości żadnego dochodu nie dają.

Bank Polski tłumaczy się, że z braku weksli kupieckich nie powiększa eskontu i że każda rymesa zostaje eskontowana. Nam o tem nic nie wiadomo. Wiemy tylko, że ogromna ilość weksli nie może być eskontowana i że banki duszą się z braku kredytu w Banku Państwa, który udziela im kredyt w dotychczasowej śmiesznej wprost wysokości. Np. największy Bank w Krakowie ma reeskont 250.000 zł. (przed wojną miał 3—4 miljonów), który mimo największego nacisku, nie zostaje powiększony. Jak nazwać to tłumaczenie się Banku Polskiego w tak krytycznej chwili?

Ulgi paszportowe.

Sejmowa komisja skarbowa wprowadziła następujące **zmiany w dotychczasowym** stanie tej sprawy:

Wysokość opłat paszportowych, prócz paszportów handlowych i paszportów dla studjów, chorych, ustala minister skarbu w porozumieniu z min. spraw wewn. Paszporty ulgowe (protekcyjne) mają zostać zniesione, wprowadza się natomiast paszporty handlowe po 25 zł.; paszporty na studja, dla chorych, dla zjazdów zawodowych i sportowych po 20 zł. Kontyngenty zostają uchylone. Obowiązek przedłożenia potwierdzenia władzy podatkowej na zapłacone podatki przy staraniu się o paszport, został już zniesiony.

Ustawa ta zgodnie z propozycją subkomisji ma obowiązywać od 1 lipca. Zobaczymy, co zrobi z tem p. Grabski, zwolennik „chińskiego muru" i kontyngentu „ulgowych paszportów".

Kapitały zakładowe Spółek akc. mogą wynosić od 1 stycznia 1925 najmniej 100.000 zł., banków akcyjnych 1,000.ooo zł.; zakł. akc. ubezpieczeń 250.000 i 50o.ooo zł. Jedna akcja wynosić musi najmniej 10 zł. Ile wobec tego zostanie akcyjnych banków i spółek?

Obecnie płatna rata podatku majątkowego ma dać 166 milj. złotych. W jaki sposób kwota ta ma w ciągu 30 dni wpłynąć do Kas Skarbowych, gdy cały obieg pieniężny wynosi 200 milj. zł. — i gdy katastrofalny brak gotówki dławi całe życie gospodarcze — to już tajemnica p. Grabskiego.

Koszty utrzymania w Warszawie.

Wskaźnik rok 1914 = 100.

	Żywność	Odzież	Opał	Mieszkanie	Inne	Ogółem
16/1—31/1 1924	178·—	190·20	125·90	14·—	83·—	128·20
16/2—29/2 1924	180·40	185·10	129·60	26·90	85·70	131·70
16/3—31/3 1924	169·40	215·20	122·—	26·90	85·40	129·40
16/4—30/4 1924	167·—	238·50	111·20	26·90	85·50	130·50

Ceny hurtowne.

	Zboże i mąka	Żelazo, węgiel drzewo i cement	Skóry	Bawełna i przędza	Mięso i cukier	Ogółem
17/3—22/3 1924	91·60	116·60	101·80	161·70	146·70	112·60
24/3—29/3 1924	89·70	110·20	102·90	161·30	143·90	109·90
31/3—5/4 1924	89·20	110·20	102·90	165·10	146·10	109·10
7/4—12/4 1924	87·30	110·20	102·30	167·60	144·40	108·80
14/4—19/4 1924	86·70	110·20	102·30	170·80	144·10	108·70
21/4—26/4 1924	88·90	110·90	102·30	165·40	145·30	109·—

Wartość akcji w złotych.

Nazwa Spółki Akc.	Majątek w tysiącach złotych	Majątek w 1914 roku w tysiącach zł.	Powiększenie majątku 1914—1924 w tysiącach zł.	Emisje	Liczba akcji w tysiącach złotych	Wartość akcji w złotych
Chodorów	7025	2625	4400	I—VII	1000	7·02
Tepege	4900	—	—	I—VI	600	8·17
Polska Nafta	4725	—	—	I—IV	1000	4·72
Bracia Nobel	9600	—	9600	I—VI	4340	41·10
Cegielski	10035	2775	7260	I—XI	6600	1·52
Zieleniewski	6215	4700	1515	I—V	600	12·95
Żyrardów	28512	—	plus emisji V	I	36	792·—
Zawiercie	10622	—	—	I—IV	1485	71·52

KRONIKA.

Kto dostaje paszporty ulgowe. Prostujemy naszą notatkę z Nr. 23, że żona Dra Tirschmida z Nowego Targu otrzymała paszport ulgowy za 25 złotych. Na podstawie zaświadczenia otrzymał Dr. Tirschmid paszport za 100 złotych, gdyż wyjechać musiał celem zakupna aparatu lecznicznego.

Zjazd stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich. Dnia 4 czerwca obradował w salach izby handlowej w obecności 100 delegatów zjazd stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich zachodniej Małopolski. Przewodniczył p. Wołkowski, adw. dr. Silberstein referował na temat podatków państwowych i komunalnych, o ile specjalnie obciążają przemysł gospodnio-szynkarski. P. Rosenzweig referował sprawę redukcji koncesji szynkarskich i projekt ustawy o monopolu spirytusowym. Po dłuższej dyskusji uchwalono ze względu na zbyt wielkie przeciążenie przemysłu gospodnio-szynkarskiego podatkami, w szczególności komunalnymi i ze względu na nieprawidłowy pobór podatków komunalnych do podatku akcyzowego, co szczególnie dotkliwie daje się odczuć przemysłowi gospodnio-szynkarskiemu, zorganizowanie akcji obronnej dla ochrony interesów przemysłu gospodnio-szynkarskiego i zcentralizowania akcji tej w związku krakowskim. Prócz tego uchwalił zjazd, który wczoraj obrady swe ukończył szereg memorjałów do władz, tyczących się postulatów przemysłu gospodnio-szynkarskiego.

Nowe placówki przemysłowe. Mimo katastrofalnej stagnacji w dziedzinie handlu i przemysłu powstają u nas nowe ogniska pracy wytwórczej. W Krakowie otwartą została wytwórnia luster i szlifiernia szkła, przy ulicy Bawół nr. 8, pod firmą S. Klipstein. Maszyny i całe urządzenie techniczne, wzorowane jest na pierwszorzędnych tego rodzaju zakładach zagranicznych. Wyroby tej wytwórni zyskują coraz większe pole zbytu.

W Skoczowie powstaje wielka fabryka kapeluszy męskich, znanej na całym świecie fabryki Hickel z Nowego Iczyna.

W Gdańsku: Dr. Gromnica-Dinkheim et Co G. m. b. H. fabryka Przetworów chemicznych z kości i przemysł chemiczny. Biuro fabryki Danzig-Neufahrwasser, Wilhelmstrasse 21.

W sprawie sprzedaży w kioskach wody sodowej, słodyczy i owoców zwróciło się nasze Stowarzyszenie do Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie z memorjałem następującym:

Prosimy o interwencję w następującej sprawie:

Sprzedający wodę sodową, słodycze i owoce w kioskach krakowskich wykonywali swoje przedsiębiorstwa dotychczas na podstawie świadectw przemysłowych IV. kat. W ostatnich dniach organa kontrolne Inspektoratu Skarbowego, zlecają właścicielom kiosków, wykupna świadectw przemysłowych III. kategorji.

Na skutek informacji przez nas w Centrali Związku Kupców w Warszawie zasięgniętych, okazało się, że wszystkie kioski w Warszawie posiadają świadectwa przemysłowe IV. kat. Prosimy zatem uprzejmie o interwencję w Izbie Skarbowej w powyższej sprawie.

Do czego doszliśmy. Robocizna przy parze kamaszy chromowych wynosi 38.500.000 M, materjał 22,350.000 Marek. Razem kosztują producenta 60,850.000 Marek. Do czego dochodzi jeszcze zysk detalisty. W Czechach, lub Wiedniu kosztuje ta sama para 280.000—300.000 Koron, — a więc tyle, co sama robocizna u nas! Przed wojną wypadało przy parze obuwia na robociznę 40 procent, na materjał 60 procent. Obecnie wypada na robociznę 63 procent, na materjał 37 procent — a więc materjał staniał o 40 procent, a robocizna zdrożała o 60 procent.

Jak się u nas rządzi. Wagon czeskiej porcelany kosztuje 2000 zł. Cło od niego wynosi 10.000 zł. — po to, żeby za wagon naszej porcelany mogła żądać fabryka Cmielowska 11.000 zł. Tak się chroni u nas przemysł.

Bank Gospodarstwa rozpoczął już swe urzędowanie, w ten sposób, że dotychczasowy Bank Krajowy występuje pod firmą „Banku Gospodarstwa" i załatwia swoje dotychczasowe agendy pod nową firmą. Natomiast Zakład Kredytowy miast małopolskich się likwiduje. A więc cała fuzja była po to, żeby p. Grabski mógł dokuczyć Małopolsce i obsadzić Bank Krajowy swoimi ludźmi!

Kryzys w Łodzi przyjmuje już katastrofalne rozmiary. Wszystkie wielkie fabryki zamknięte — na razie na 14 dni z powodu urlopów — brak wszelkich transakcji handlowych, brak weksli i gotówki. Robotnikom wypłaca się płace często w towarach. Cały szereg fabryk i wielkich hurtowników stoi przed bankructwem. Długi gotówkowe niektórych fabryk wynoszą setki tysięcy dolarów.

Zniżka cła. Obecnie rozważają kompetentne sfery sprawę obniżenia, względnie zniesienia ceł od niektórych towarów pierwszej potrzeby, celem opanowania ich drożyzny. Zaznaczyć należy, iż o ile chodzi o obuwie i ubranie, to nawet przy obecnem cle, sprowadzane z zagranicy wyroby, wytrzymują konkurencję z wyrobami krajowymi. Zapowiada się duży wwóz ubrań gotowych z Wiednia.

Zagraniczne ceny konfekcji i obuwia. Jak nas odnośne branże informują kosztują wyroby konfekcyjne i obuwie zagranicą tyle, ile u nas same koszta roboty.

W sprawie dopłat do patentów wniósł Związek Stowarzyszeń kupieckich Małopolski Zachodniej memorjał do Min. Skarbu, żądający odroczenia terminu spłaty wobec stagnacji i braku gotówki w sferach handlu i przemysłu.

Sytuacja w przemyśle naftowym jest niepomyślna z powodu spadku cen zagranicą i drogiej produkcji.

Bankructwa we Lwowie mnożą się, zwłaszcza w branży tekstylnej i drzewnej. Między innemi zastanowiła wypłatę fa drzewna Herberg i Jolles przy passywach, sięgających 150.000 dolarów. Za kredyty dolarowe, płacą tam 2—10 procent miesięcznie. W branży drzewnej, tekstylnej i skórniczej sprzedają towary 5—20 procent niżej kosztów własnych.

Azjatycka samowola w ściąganiu podatków. Tak charakteryzuje najstarszy i najpoważniejszy dziennik w Małopolsce „Czas" w Nrze z 8 czerwca śrubę podatkową p. Grabskiego, omawiając obecne położenie gospodarcze państwa.

Poprawa finansów samorządowych. W dniu 19-go bm. przybyła do prezesa Rady Ministrów delegacja sejmików powiatowych, z przedstawieniem swych poglądów na nowelizację ustawy o finansach komunalnych, oraz co do przeprowadzenia oszczędności w administracji samorządowej. P. Prezes Rady Ministrów uznał konieczność wprowadzenia specjalnego podatku dla powiatów na rzecz funduszu drogowego i podatku szkolnego dla gmin.

Jak drożeje cukier? Niesłychanie wysokie ceny cukru u nas, obecnie trzy razy droższego, niż przed wojną, są jednym z najbardziej gnębiących szerokie sfery ludności czynników drożyzny. Nieraz już mieliśmy sposobność stwierdzić, że ta wysoka cena cukru, przy bardzo niskich cenach surowca (buraków cukrowych), jest wynikiem chęci nieograniczonych zysków u cukrowników, którzy się zjednoczyli w kartel za pomocą banku cukrownictwa i dyktują ceny, jakie im się podoba, bez oglądania się na kalkulację i bez najmniejszego uwzględnienia interesów ludności. Na zwyżkę tych cen wpływa, obok wielkich zysków dla fabryk, także niesłychanie droga administracja handlowa zjednoczonych cukrowni, której ilustrację może stanowić okoliczność, że bank cukrownictwa wypłacił p. dyrektorowi Soplicy 60 miljardów i pomocnikowi jego p. Ogórkowi 40 miljardów, tytułem gratyfikacji, obok zwykłego, wcale nie skąpego wynagrodzenia. Jeżeli dodamy, że p. Zagleniczny od tegoż banku cukrownictwa otrzymał tytułem prowizji za pośrednictwo, przy pożyczce angielskiej dla cukrowników 40 miljardów, to zrozumiemy, dlaczego konsumcja cukru w Polsce musiała się zmniejszyć z 12 kg. na 4 kg. rocznie na głowę i dlaczego cukier obecnie u nas stał się raczej przedmiotem zbytku, niż przedmiotem codziennego użytku szerokich warstw ludności, którym być powinien, jako niezbędny składnik pożywienia.

Nowelizacja ustawy o finansach komunalnych zapewni powiatom m. in. udział w wpływach z podatku przemysłowego dochodowego, z miast nie wydzielonych z powiatów.